

Sygn.akt II Ca 1396/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędziowie Sędzia SO Patrycja Gruszczyńska-Michurska

Sędzia SR del.Rafał Kuriata

Protokolant Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 14 lipca 2014 r .

sygn.akt IX C 660/13

I . oddała obie apelacje ;

II .zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł kosztów postępowania

apelacyjnego ;

III .zasądza od Skarbu Państwa –Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu na rzecz adw. M. K. kwotę 1200 zł kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

Sygn. akt II Ca 1396/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w wyroku z 14 lipca 2014 r. w punkcie I zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - (...) we W.na rzecz powoda P. F. 10 000 zł; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, w punkcie IV przyznał od Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu na rzecz adw. M. K. kwotę 2 400

zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. F. od 25 lutego 2008 r. odbywał karę pozbawienia wolności na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z 19 marca 1998 r., sygn. akt II K 889/96, i wyroku łącznego tego Sądu z 8 grudnia 2011 r., sygn. akt II K 508/11. Koniec kary przypadał na 20 maja 2013 r. W dniu 20 sierpnia 2010 r. powód nabył uprawnienia do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary. Powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym Nr (...) we W.. W październiku 2011 r. złożył kolejny, czwarty już wniosek o warunkowe przedterminowe zwolnienie do Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Pierwsze posiedzenie w przedmiocie wniosku odbyło się 10 stycznia 2012 r., na którym Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej. Sąd nie oznaczył terminu sporządzenia opinii. Po wydaniu protokołu posiedzenia powodowi, do kwietnia 2012 r. niepodjęte zostały żadne czynności w sprawie. Powód w kwietniu 2012 r. kilkakrotnie składał wniosek o doręczenie mu opinii. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii wraz z pismem przewodnim wysłano biegłej w dniu 15 maja 2012 r. Opinia została wydana 31 maja 2012 r. Postanowieniem z 7 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu odmówił powodowi udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia. Postanowieniem z 24 października 2012 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że warunkowo zwolnił skazanego P. F. z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, której koniec przypadał na 20 maja 2013 r., ustalając czas trwania próby na dwa lata. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, IV Wydział Karny Odwoławczy, na skutek skargi powoda, postanowieniem z 12 lipca 2012 r. w sprawie IV S 27/12 stwierdził, że w postępowaniu Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie V Kow 4663/11 nastąpiła przewlekłość postępowania, w

rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wywołanego złożonym 28 października 2011 r. przez P. F., w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym nr(...) we W., wnioskiem o warunkowe przedterminowe zwolnienie od odbywania pozostałej kary na podstawie art. 77 § 1 k.k. Sąd Rejonowy ustalił także, iż rodzice powoda chcieli, by jak najmniej odczuwał on skutki izolacji. Przekazywali powodowi środki pieniężne za pośrednictwem przelewów bankowych, przesyłali mu środki czystości, żywność, książki, prasę, odzież oraz inne artykuły codziennej potrzeby. Rodzice powoda otrzymywali od powoda korespondencję, którą na jego polecenie kierowali do instytucji prawnych, organów sądowych. Ponosili koszty wysyłki korespondencji. Rodzice odwiedzali powoda 3-4 razy w miesiącu, dojeżdżali z L. własnym samochodem, ponosząc we własnym zakresie koszty przejazdu. Ze zgromadzonych dokumentów wynikało, że matka powoda przekazem pocztowym przekazała mu 3 977,50 zł. Koszty zakupów w okresie 9 miesięcy wynosiły, zgodnie z notatkami i paragonami, 4 680 zł.

Z ustaleń Sąd wynika także, iż powód bardzo źle znosił izolację, nie mógł oswoić się z życiem więziennym, warunkami bytowi i rytmem dnia, najbardziej rozżalony był po odmowach zgody na warunkowe przedterminowe zwolnienia. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym prowadził zapiski dotyczące warunków panujących w celi, mierzył temperaturę i zapisywał to w kalendarzu. Bardzo liczył, że za czwartym razem uda mu się uzyskać zwolnienie z odbycia reszty kary, będzie mógł wrócić do rodziny, uczestniczyć w ważnych wydarzeniach rodzinnych. Był zaniepokojony tym, że w sprawie jego wniosku złożonego do Sądu Okręgowego we Wrocławiu nic się nie działo przez kilka miesięcy. Frustracja, jakiej w związku z tym doświadczył, wpłynęła na jego samopoczucie, był przygnębiony. Wszelkie niekorzystne dla niego zachowania funkcjonariuszy więziennych, takie jak odmowy przepustek, przeniesienia do innej celi, czy kierowanie do jego celi określonych osób, oceniał jako przejaw szykany, dyskryminacji i swego rodzaju sankcje za to, że składał wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Powód najbardziej dotkliwie odczuwał odmowy udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia, rozczarowanie związane z brakiem zgody na przepustki - mimo pozytywnej opinii psychologów oraz wychowawców, i niemożliwość uczestniczenia w rodzinnych uroczystościach w okresie od listopada 2011 r. do lutego 2012 r. Były to dla niego szczególnie wydarzenia. Odczuwał

rozdrażnienie, rozżalenie, uważał ze odmowy są bezzasadne. Liczył, mając na względzie swoje poprawne zachowanie, że jego kolejne wnioski będą uwzględnione. Z miesiąca na miesiąc powód czuł się coraz gorzej, izolacja stawała

się coraz bardziej uciążliwa. Obawiał się o swoje zdrowie, bał się korzystać ze wspólnej łaźni. Powód uważał, że za długo funkcjonuje w warunkach izolacji. Źle znosił warunki bytowe i związane z nimi niedogodności. Od lutego do października 2012 r. stan psychiczny i samopoczucie powoda były z miesiąca na miesiąc coraz gorsze, negatywne wydarzenia rodzinne, oraz kolejne odmowy warunkowego przedterminowego zwolnienia, mimo pozytywnej prognozy, wzbudzały jego frustrację. Składając kolejny wniosek w październiku 2011 r., wiedząc jak długo zwykle trwa postępowanie w tym przedmiocie, zakładał, że w styczniu/lutym zostanie on rozpoznany. Do maja nie otrzymał żadnej informacji o opinii biegłego, mimo korespondencji kierowanej do Sądu Okręgowego. Stan niepewności zaczął u powoda wywoływać problemy z żołądkiem, podenerwowanie, problemy z nauką koncentracją oraz snem. Powód był zdezorientowany, w jego sprawie nic się nie działo. Zaczął doszukiwać się spisku przeciwko niemu. Obawiał się poddać leczeniu, bo bał się, że może to wpłynąć na jego przedterminowe zwolnienie. W zimie 2011/2012 r. korzystał z pomocy psychologa, który stwierdził, że jego odczucia są typowe dla osadzonych. Najbardziej negatywnie skutki osadzenia powód odczuwał w ostatnim okresie, gdy nastawił się, że uzyska zgodę na warunkowe przedterminowe zwolnienie. Brak czynności w postępowaniu w tym przedmiocie, a następnie odmowa, bardzo go rozczarowała.

Szkoła (...) prowadziła w 2012 r. rekrutację na kierunku grafika reklamowa, rekrutacja rozpoczęła się 7 maja i trwała do momentu wyczerpania limitu miejsc lub do końca września. Decyzją z 2 listopada 2012 r. Powiatowy Urząd Pracy uznał powoda za osobę bezrobotną a 15 listopada 2012 r. odmówił przyznania prawa do zasiłku. Po opuszczeniu z Zakładu Karnego dowiedział się, że mógł starać się o stypendium na studiach podyplomowych z dofinansowaniem. Nie składał wniosku o przyjęcie. Wówczas rekrutacja na ten rok już się zakończyła. W kolejnym roku miał możliwość ubiegania się o przyjęcie na ten sam kierunek studiów. Powód nie starał się o stypendium w kolejnym roku. Zdobył dofinansowanie na staż, we wrześniu 2013 r., jako bezrobotny. Wtedy wybrał staż, nie chciał już iść na studia, ponieważ chciał mieć środki na utrzymanie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż jest związany ustaleniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który postanowieniem z 12 lipca 2012 r., sygn. akt IV S 27/12, stwierdził, że w postępowaniu sądowym prowadzonym przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie V Kow 663/11 nastąpiła przewlekłość postępowania. Samo tylko naruszenie prawa do sądu powoda, na skutek stwierdzonej przewlekłości postępowania - zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie stanowiło naruszenia jego dóbr osobistych. Powód twierdził, że naruszenie prawa do sądu na skutek przewlekłości w pierwszej kolejności stanowiło naruszenie jego wolności, dobrego imienia i godności. Spośród dóbr osobistych powoływanych przez powoda w ocenie Sądu Rejonowego, w świetle ustaleń faktycznych, naruszona została jedynie jego godność. O naruszeniu prawa do wolności nie może być mowy, skoro powód odbywał karę pozbawienia wolności na podstawie prawomocnego wyroku karnego skazującego go za popełnienie przestępstwa. Działanie Skarbu Państwa nie miało tu również charakteru bezprawnego. Możliwość skorzystania przez skazanego z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary jest przywilejem, ale nie uchyla w żaden sposób prawomocnego skazania za przestępstwo i nie czyni pozbawienia wolności bezpodstawnym. Podobnie nie mogło dojść do naruszenia dobrego imienia powoda. Nie został on w żaden sposób pomówiony o takie cechy czy właściwości, których nie posiadał, a które stawiałyby go w powszechnym odbiorze w negatywnym świetle. Niemniej jednak, przewlekanie procedury rozpoznawania wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie naruszyło godność powoda. Wniosek o przedterminowe zwolnienie był już kolejnym, czwartym wnioskiem, a wcześniejsze zostały oddalone. Nie rozpoznanie kolejnego wniosku bez nieuzasadnione zwłoki rodziło, zatem słusznie u powoda uczucie naruszenia jego własnej wartości i braku szacunku ze strony organów władzy publicznej. Subiektywne odczucia powoda wynikające z naruszenia jego prawa do sądu były obiektywnie uzasadnione.

Podstawą ustalenia okoliczności faktycznych w zakresie ustalenia istnienia szkody związanej z przewlekłością postępowania, związku przyczynowego oraz doznanej przez powoda krzywdy, były dowody z dokumentów znajdujące się w aktach postępowania o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia, postępowania o stwierdzenie przewlekłości oraz przedłożone przez powoda, poparte zeznaniami świadków A. F. i L. F. oraz przesłuchaniem P. F. w charakterze strony. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że

we wskazanym wyżej okresie powód doznał szkody majątkowej pozostającej w związku przyczynowym ze stwierdzoną przez Sąd Okręgowy przewlekłością postępowania. Niezasadnym było, zatem żądanie w zakresie odszkodowania w kwotach 3 950 zł, 4 680 zł oraz 1 016,60 zł, jako że kwoty te nie zostały wydatkowane z majątku powoda, a stanowiły nakład poczyniony przez jego rodziców, związany z pobytem syna w Zakładzie Karnym. Powód nie wykazał, że którakolwiek z wskazywanych przez niego należności dokonana została kosztem jego majątku. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda zgłoszonym dopiero w czasie przesłuchania w charakterze strony na ostatniej rozprawie, że środki, z których rodzice dokonywali zakupów i przelewów na jego rzecz, pochodziły z wynagrodzenia uzyskanego przez niego podczas pracy w Anglii oraz darowizn od babci, które miały być przeznaczone na ułatwienie mu funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego. Mając na względzie, że powyższe okoliczności nie potwierdził żaden z rodziców powoda zeznających w charakterze świadków, oraz że twierdzenie to nie pojawiło się w pozwie oraz późniejszych pismach procesowych, a dopiero bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy, Sąd uznał twierdzenia powoda jedynie za element taktyki procesowej, stworzony w odpowiedzi na zarzuty strony pozwanej. Świadkowie wręcz podkreślali, że jako rodzice chcieli zminimalizować negatywne skutki izolacji, jakich doznawał powód, stąd kupowali mu różne rzeczy, podnoszące komfort funkcjonowania. Nie wspominali przy tym, że wydawali pieniądze należące do powoda, czy też pozyskane od innych osób. Gdyby nawet uznać, że zakupy dokonywane były z pieniędzy powoda, to i tak nie zachodziłby związek przyczynowy między uszczerbkiem majątkowym związanym z wydatkami w tym zakresie a przewlekłością postępowania. Powód ponosiłby podobne koszty także gdyby przebywał na wolności. Sąd wskazał przy tym, że powód miał zapewnione utrzymanie, wyżywienie i środki higieny w podstawowym stopniu. Bark było także podstawy prawnej do uznania za szkodę powoda kosztów paliwa, ponoszonych na dojazdy na widzenia przez jego rodziców. W reżimie odpowiedzialności deliktowej, nawet w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa rozumianej szeroko i w oderwaniu od przesłanki winy, koszty i wydatki ponoszone przez osoby trzecie, a nie przez poszkodowanego, nie podlegają wyrównaniu przez zapłatę odszkodowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód również nie wykazał, że doznał uszczerbku majątkowego w postaci utraconych korzyści, które wedle jego twierdzeń miały obejmować kwotę 4 950 zł dofinansowania na studia podyplomowe oraz stypendium w

wysokości 1 290 zł, a które miał uzyskać po opuszczeniu Zakładu Karnego, po udzieleniu mu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Powód nie złożył żadnego formalnego wniosku o stypendium, czy też o przyjęcie na studia podyplomowe, ani nie zasięgał konkretnych informacji, co do sposobu jego pozyskania. Przedłożył na dowód uszczerbku w ramach utraconych korzyści tylko wydruk internetowej oferty szkoły prowadzącej studia podyplomowe. Nie uprawdopodobnił tym samym, że zamierzał z niej korzystać i był nią faktycznie zainteresowany w stopniu pozwalającym uznać, że przewlekłość tej możliwości go pozbawiła i naraziła na utratę wskazywanych przez niego korzyści. Powód w swoim przesłuchaniu podał, że w kolejnym roku po opuszczeniu Zakładu Karnego, miał możliwość skorzystania z takiego samego rodzaju studiów i z tym samym dofinansowaniem, czego jednak nie uczynił wybierając płatny staż. Powód nie miał gwarancji, że mimo skorzystania z programu zostałyby na studia przyjęte. Świadkowie, co prawda przyznali, że powód zamierzał uzupełnić wykształcenie po opuszczeniu zakładu karnego, nie wskazywali jednak, że zamiar ten dotyczył tej konkretnej oferty studiów oraz że podjął ku temu jakiegokolwiek konkretne kroki. Środki na aktywizację osób bezrobotnych są ograniczone i przyznanie pomocy w tej mierze nie jest uzależnione tylko od spełnienia formalnych przesłanek określonych w ustawie o przeciwdziałaniu bezrobociu. Powód zaś nie wykazał, że gdyby udzielono mu warunkowego przedterminowego zwolnienia po przeprowadzeniu postępowania w tym przedmiocie bez nieuzasadnionej zwłoki, uzyskałby takie wsparcie w ramach środków pieniężnych przeznaczonych na ten cel.

Natomiast za częściowo zasadne uznał Sąd pierwszej instancji żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wydłużonym przebywaniem w warunkach izolacji, wynikającą z przewlekłości postępowania. Podstawę prawną żądań powoda stanowiły w tym zakresie art. 417 k.c, art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można przyjąć, iż na skutek stwierdzonej przewlekłości powód zmuszony był do pobytu w Zakładzie Karnym dziewięć miesięcy dłużej. Z akt sprawy Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzenia przewlekłości postępowania wynikało, że Sąd nie podejmował żadnych czynności jedynie w okresie od wydania postanowienia o dopuszczeniu

dowodu z opinii biegłego (połowa stycznia 2012 r.) do czasu wysłania biegłemu tego postanowienia ze zleceniem, co nastąpiło 15 maja 2012 r. Z tego względu - beczynność Sądu w tym postępowaniu w rzeczywistości trwała około czterech miesięcy, a nie jak wskazywał powód dziewięć. Po tym okresie były w sprawie

podejmowane czynności w normalnym toku postępowania. Sama zaś przewlekłość nie może dotyczyć tego, że Sąd Okręgowy rozpoznający wniosek powoda w pierwszej instancji odmówił mu udzielenia przedterminowego zwolnienia, a dopiero na skutek zażalenia orzeczenie to zostało zmienione przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Okoliczność doznanej krzywdy powinna być, zatem rozpatrywana jedynie w okresie około czterech miesięcy. Już chociażby z tego powodu kwota 20 000 zł nie mogła stanowić sumy odpowiedniej z tytułu zadośćuczynienia. Niewątpliwie jednak z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, w szczególności z korespondencji powoda, zeznań świadków oraz jego przesłuchania, wynikało, że niedogodności wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności w okresie przewlekłości, stres, przygnębienie związane z tym, że powód liczył na wcześniejsze opuszczenie Zakładu Karnego ze względu na pozytywną prognozę, brak postępu w sprawie przedterminowego zwolnienia, czy jakichkolwiek informacji o toczącym się postępowaniu, były źródłem przygnębienia, rozczarowania i frustracji. Wskazany wyżej okres przewlekłości zbiegał się z ważnymi uroczystościami i zdarzeniami rodzinnymi, czy osobistymi powoda. Sama tylko odmowa udzielania powodowi przepustek, mając na uwadze uznaniowy charakter decyzji w tej mierze, nie mogła stanowić podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Niemniej pośrednio wpływała na zakres krzywdy, skoro powód liczył, że składając wniosek w październiku 2011 r., w okresie lutego następnego roku będzie mógł skorzystać już z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia. Nie bez znaczenia dla oceny zakresu krzywdy doznanej na skutek przewlekłości pozostawało również coraz gorsze samopoczucie w środowisku więziennym w okresie oczekiwania na rozstrzygnięcie w przedmiocie przedterminowego zwolnienia. Powód jeszcze przed okresem przewlekłości bardzo źle znosił konieczność izolacji, nie mógł przyzwycząć się do warunków panujących w Zakładzie Karnym. Stres, frustracja i obawy o swoje zdrowie narastały u powoda wraz z każdym kolejnym ubieganiem się o zmianę swojego stanu, by osiągnąć apogeum właśnie na skutek przewlekłości w rozpoznaniu ostatniego z wniosków. Powód zaczął wówczas odczuwać strach przed korzystaniem ze wspólnej łaźni, spotykając się z epizodami pobicia innych więźniów, nie mógł bezstresowo przebywać w celach z osobami chorymi oraz skazanymi za poważne przestępstwa przeciwko życiu. Jakkolwiek pozwana jednostka Skarbu Państwa nie ponosi odpowiedzialności za warunki wykonywania kary pozbawienia wolności, czy zachowanie porządku i bezpieczeństwa w Zakładzie Karnym, to jednak pośrednio subiektywne odczucia powoda w pewien sposób powinny być również brane pod uwagę

przy ocenie zakresu krzywdy podlegającej wyrównaniu przez zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przekonanie powoda o realnej możliwości uzyskania zgody na przedterminowe zwolnienie nie było pozbawione podstaw, mając na względzie, że ostatecznie taką zgodę otrzymał, właśnie z uwagi na pozytywną opinię psychologiczną i bezproblemowe odbywanie kary. Natomiast nie zachodził związek przyczynowy między przewlekłością postępowania, a ewentualną krzywdą jakiej powód miał doznać w związku z zachowaniem funkcjonariuszy, czy też warunkami bytowymi panującymi w Zakładzie Karnym Nr (...) we W.. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji wziął pod rozwagę stopień naruszeń dóbr osobistych powoda, ich charakter (stopień doznanych cierpień psychicznych) warunki, w jakich do tego doszło, czas ich trwania, skutki dla powoda. Nie można było w szczególności pominąć, że do naruszenia doszło w trakcie legalnego pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Rejonowego 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego była kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Suma ta dodatkowo powinna zrekompensować powodowi negatywne następstwa wynikające z trudności związanych z odnalezieniem się na rynku pracy, stanowiąc dla niego także odczuwalne źródło zaspokojenia podstawowych potrzeb, czy zorganizowania nowego sposobu zarobkowania.

O kosztach procesu Sąd ten rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c, uznając, że ze względu na trudną aktualnie sytuację majątkową i życiową powoda zachodziły podstawy do skorzystania z możliwości odstąpienia od obciążania go kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

Orzeczenie to w części, tj. punkt I i III, zaskarżył Skarb Państwa - Sąd Okręgowy we Wrocławiu, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym zastępstwa prawnego, za dwie instancje.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co skutkowało błędem w konkluzji w zakresie zastosowania art. 448 k.c.;

- art. 448 k.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw;
- art. 102 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie zostały wykazane ku temu wystarczające przesłanki.

Apelację wywiódł także powód - P. F., w zakresie punktu II, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa również, co do kwoty 25 914,70 zł, ewentualnie - jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący wskazał na naruszenie:

- art. 23 k.c. przez jego niewłaściwe (niewyczerpujące) zastosowanie, a to uznanie, że w zaistniałym stanie faktycznym naruszone zostało jedynie dobro osobiste powoda w postaci jego godności, kiedy w rzeczywistości naruszone zostały również inne dobra osobiste, takie jak wolność i prawo do życia w rodzinie;
- art. 360 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i w rezultacie uznanie, że utracone dofinansowanie na studia podyplomowe oraz stypendium nie stanowiło utraconych przez powoda korzyści w rozumieniu art. 360 § 2 k.c.;
- art. 417 k.c. w zw. z art. 415 k.c. przez ich błędną wykładnię i w rezultacie błędne uznanie, że wskutek zawinionego działania Skarbu Państwa nie doszło do wyrządzenia powodowi szkody materialnej;
- art. 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że sumą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu jest kwota 10 000 zł, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione i nie spełniało funkcji kompensacyjnej szkody niemajątkowej;
- art. 15 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki przez jego niewłaściwe zastosowanie i poczynienie przez Sąd własnych ustaleń w zakresie okresu trwania przewlekłości postępowania w sytuacji, gdy z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział IV Odwoławczy, jednoznacznie wynikało, że przewlekłość postępowania trwała przez okres 9 miesięcy, oraz gdy z powołanego przepisu wynika, że postanowienie uwzględniające skargę wiąże Sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, a to przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegających na błędnym uznaniu, że koszty poniesione przez powoda w związku z jego przedłużającym się pobytem w Zakładzie Karnym stanowią równowartość kosztów, które zostałyby poniesione przez niego w warunkach wolnościowych; warunki odbywania kary pozbawiania wolności

przez powoda były typowe dla kary odbywanej w warunkach izolacji, a nadto nie pogorszyły się w okresie ostatnich dziewięciu miesięcy odbywania kary; brak było adekwatnego związku przyczynowego między przewlekłością postępowania, a naruszeniem dóbr osobistych powoda; powód nie doznał szkody majątkowej na skutek nieuzasadnionej przewlekłości postępowania, w szczególności utraconych korzyści, które mógłby w tym czasie osiągnąć - dofinansowanie na studia podyplomowe, a także uznanie, że powód w ogóle nie miał zamiaru podejmować studiów, bowiem nie rozpoczął ich po zwolnieniu z Zakładu Karnego; poczynienie błędnych ustaleń faktycznych na podstawie oceny dowodów z zeznań świadków - rodziców powoda, oraz jego przesłuchania, przez uznanie, że koszty związane z przedłużonym skutkiem przewlekłości postępowania pobytem powoda w Zakładzie Karnym pochodziły z

majątku rodziców w sytuacji, gdy środki finansowe w rzeczywistości pochodziły z majątku powoda (oszczędności oraz darowizn), co dostatecznie wyjaśnił w samym pozwie, a następnie potwierdził w trakcie przesłuchania w charakterze strony; - art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. przez dokonanie dowolnych, swobodnych ustaleń stanu faktycznego, a to uznanie, że okres przewlekłości postępowania trwał około cztery miesiące w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Odwoławczy w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu przewlekłości postępowania dokonał jednoznacznych ustaleń, że okres ten trwał dziewięć miesięcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegały oddaleniu .

Sąd Rejonowy trafnie zakwalifikował roszczenia powoda, właściwie rozpoznał sprawę oraz skonstruował prawidłową podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. Ustalenia faktyczne zawarte w części ustalającej uzasadnienia mają swoją podstawę w zebranych w sprawie materiale i Sąd Okręgowy przyjął za swoje czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.).

Apelacja strony pozwanej była dalej idącą kwestionowała zasadność częściowego uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji żądania w zakresie zadośćuczynienia. Strona pozwana zarzucając naruszenie art.233 k.p.c. oraz braku podstaw do zastosowania art.448 k.c. niezasadnie przyjęła ,iż podstawą zasądzenia zadośćuczynienia było stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji naruszenia dobra osobistego, jakim jest wolność. Tymczasem Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyraźnie wskazał, że o naruszeniu prawa do wolności nie

może być mowy, skoro powód odbywał karę pozbawienia wolności na podstawie prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa. Działanie Skarbu Państwa, - jako emanacji państwa, nie miało tu również bezprawnego charakteru. Możliwość skorzystania przez skazanego z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary jest przywilejem , w żaden sposób nie narusza prawomocnego skazania za przestępstwo i nie czyni pozbawienia wolności bezpodstawnym. Natomiast słusznie Sąd Rejonowy dostrzegł naruszenie -przez przedłużające się postępowanie w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia - prawa osobistego powoda, jakim jest godność . Szerokie rozważania Sądu pierwszej instancji należało w całości zaaprobować .Trafnie Sąd Rejonowy uznał ,że skarżącemu wyrządzono w wyniku przewlekłości postępowania krzywdę polegającą na negatywnych przeżyciach psychicznych i moralnych spowodowanych niepewnością co do mającego zapaść rozstrzygnięcia sprawy ,co stanowiło naruszenie jego godności.

Zaistniały tym samym postawy do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art.448§1 k.c. w zw. z art.23 k.c.

Prawidłowo także Sąd pierwszej zastosował art. 102 k.p.c. uznając ,iż zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki do odstąpienia od obciążenia powoda częścią kosztów procesu .Ocena, czy w danej sprawie owa przesłanka wyjątkowości została spełniona powierzona została Sądowi, który dokonuje jej w oparciu o całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Sąd drugiej instancji może ją podważyć jedynie wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Do szczególnych uzasadnionych wypadków stwarzających możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. zaliczyć można okoliczności konkretnej sprawy, łącznie z charakterem żądania poddanego pod osąd. Subiektywne odczucie powoda , choć obiektywnie jedynie częściowo usprawiedliwione, mogło stanowić racjonalną przyczynę dążenia do dochodzenia żądania zarówno w zakresie odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. W tym drugim zaś przypadku wysokość zasądzonej sumy była uzależniona od oceny orzekającego Sądu (art.448 k.c). Tym bardziej, że część żądania w zakresie zadośćuczynienia została przez Sąd Rejonowy uwzględniona, a do naruszenia dobra osobistego powoda doszło w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności, w których państwo ma szczególne obowiązki wobec osób pozostających w izolacji pod jego kontrolą. Dodatkowym kryterium pozostawał stan majątkowy i sytuacja życiowa powoda ,który po opuszczeniu Zakładu Karnego był osobą bezrobotną.

Z tych też przyczyn apelacja strony poznae na podstawie art.385 k.p.c. została oddalona

Niezasadna okazała się także apelacja powoda .

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa powoda do wolności należy odwołać się do argumentacji przedstawionej wyżej . Nadto dodać należy ,iż powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym nr (...) we W. na podstawie prawomocnego wyroku, której koniec przypadał na 20 maja 2013 r. Okoliczność, że w sierpniu 2010 r. nabył uprawnienie do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary, nie może oznaczać, że w trakcie rozpoznawania wniosku o to zwolnienie, doszło do naruszenia jego prawa do wolności. Prawo to zostałoby naruszone dopiero, gdyby pozostawał w Zakładzie Karnym dłużej niż wynikało to z wyroku skazującego. Skoro nie zostało naruszone prawo powoda do wolności ,to brak również podstaw do przyjęcia ,iż naruszone zostało prawo powoda do życia w rodzinie .Poza tym niewątpliwie, rodzina i wzajemne więzi rodzinne są źródłem szczęścia i wpływają na poczucie bezpieczeństwa osób bliskich przez wzajemne wspieranie się. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zostało udowodnione, aby rodzina w związku z zaistniałą sytuacją - osadzenia w Zakładzie Karnym, utraciła do powoda zaufanie, zerwała z nim kontakt, czy też został on pozbawiony kontaktów z rodziną przez uniemożliwienie widzeń. Rodzice odwiedzali powoda 3-4 razy w miesiącu, pomagali mu, by jak najmniej odczuwał izolację w więziennych warunkach. Immanentnym elementem kary pozbawienia wolności, a także jej skutkiem, jest nie tylko organicznie wolności, ale także w pewnym sensie więzi z rodziną. Z karą tą wiąże się przecież liczne ograniczenia i niedogodności, obowiązkiem państwa jest jedynie zapewnienie osadzonemu ustawowo określonych standardów, mających przeważającej mierze konwencyjny charakter. Nie istnieje prawo do warunkowego przedterminowego zwolnienia, ani prawo do przepustki, gdyż nie wynikają one z chronionego prawem, zasadniczej, określonej wartości, a są tylko pewnym uprawnieniem przyznawanym -pod określonymi warunkami, osobom osadzonym. Tym samym zarzut naruszenia art. 23 k.c. przez jego niewłaściwe - niewystarczające zastosowanie, sformułowany przez powoda, był całkowicie chybiony.

Za chybiony uznać należało również zarzut naruszenia art. 15 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu

sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) oraz pozostający z nim w związku zarzut nieuwzględnienia art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. W powagę rzeczy osądzonej są wyposażone tylko orzeczenia rozstrzygające sprawę, co do istoty - merytorycznie, a więc wyroki w postępowaniu procesowym i postanowienia wydawane w postępowaniu nieprocesowym orzekające, co do istoty (art. 518 k.p.c), z tym zastrzeżeniem, że postanowienia oddalające wniosek korzystają z powagi rzeczy osądzonej względnie. Zasada ta odnosi się także do nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym, postępowaniu upominawczym, elektronicznym postępowaniu upominawczym. Natomiast nie znajduje zastosowania w przypadku orzeczeń, które rozstrzygają kwestie uboczne, w tym postanowień wydawanych w postępowaniu wywołanym skargą na przewlekłość postępowania. Wskazany zarzut została, zatem nieprawidłowo skonstruowany, co najmniej w zakresie art. 366 k.p.c.

Stosownie do art. 15 ust. 2 ww. ustawy postanowienie uwzględniające skargę wiąże Sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Z treści tego unormowania wprost wynika, że związane Sądu w postępowaniu cywilnym stwierdzeniem przewlekłości dotyczy okresu przyjętym w postanowieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, LEX nr 598758). Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział IV Karny Odwoławczy postanowieniem z 12 lipca 2012 r., sygn. akt IV S 27/12, stwierdził, że w postępowaniu Sądu Okręgowego we Wrocławiu, V Wydział Penitencjarny, w sprawie V Kow 4663/11/wz nastąpiła przewlekłość postępowania. Z uzasadnienia tego orzeczenia można wyprowadzić wniosek ,iż okres przewlekłości postępowania wynosił 9 miesięcy . Nie oznacza to jednak ,iż powodowi przysługuje zadośćuczynienie w odniesieniu do wskazanych 9 miesięcy trwania postępowania w przedmiocie warunkowego zwolnienia z odbywania kary. Zadośćuczynienie w niniejszym postępowaniu nie było przyznawane za samo nadmierne przedłużenie się postępowania w sprawie V Kow 4663/11/wz , który może wpływać na wysokość kwoty zasądzonej na podstawie art. 12 ust.4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym

bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) , ale za naruszenie dóbr osobistych powoda, które naruszone mogło być jedynie przez pewien okres czasu . Jak to już wskazano wyżej, skarżącemu w wyniku stwierdzonej przewlekłości postępowania wyrządzono krzywdę polegającą na negatywnych przeżyciach psychicznych i moralnych spowodowanych

niepewnością, co do mającego zapaść rozstrzygnięcia sprawy . Taka niepewność mogła powstać dopiero od momentu, gdy w sprawie nie podejmowano czynności, które mogły prowadzić w kierunku zakończenia postępowania. Nie ma żadnej podstawy by przyjmować ,iż -jak chce tego skarżący - już w dniu następnym po złożeniu wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie - doszło do naruszenia jego dobra osobistego . Trafnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że okres, kiedy dochodziło do naruszenia prawa osobistego powoda trwał cztery miesiące - od 10 stycznia 2012 r. (wydanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego) do 15 maja 2012 r. (przesłanie akt biegłemu wraz z odpisem postanowienia) .Był to faktyczny czas, kiedy ponad miarę został wydłużony okres rozpoznawania wniosku powoda o warunkowe przedterminowe zwolnienie i przez który powód mógł czuć ,że naruszane są jego prawa w tym prawo do godności. Do niniejszego postępowania nie ma, zatem wprost zastosowania uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, LEX nr 1400123 .

W konsekwencji - żądanie w apelacji podwyższenia wysokości zadośćuczynienia do kwoty 20 000 zł, z tym uzasadnieniem, że okres przewlekłości postępowania trwał ponad dwa razy dłużej, niż uznał to Sąd pierwszej instancji, nie było zasadne. Według Sądu Okręgowego zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia była odpowiednia do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Artykuł 448 k.c. jest jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie Sądowi pewnego marginesu swobody. Wynika z faktu, że ustawodawca uznał, że ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszeń, które poszkodowanemu przysługują. Oczywiście pozostawiony Sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu okoliczności konkretnego przypadku. Sąd pierwszej instancji ustalając jej wysokość uwzględnił stopień naruszenia dobra osobistego powoda, jego charakter (stopień doznanych przez powoda cierpień psychicznych), warunki, w jakich do tego doszło, czas ich trwania, skutki dla powoda, a także okoliczność, że do naruszenia doszło w trakcie legalnego pozbawienia wolności. Nie można było z tych względów podzielić stanowiska powoda, że Sąd ten naruszył art. 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie tego przepisu.

W całości należało podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania. Warunkiem przyznania odszkodowania - jak wynika z art. 417 k.c. w zw. z art. 361 k.c, jest wykazanie przez powoda przesłanek deliktowych Skarbu Państwa. Tymczasem

zaoferowane przez powoda dowody nie tylko nie pozwoliły na ustalenie, by w następstwie naruszenia prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki powód poniósł jakąkolwiek szkodę majątkową rozumianą jako różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę (zachowaniem pozwanego), a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy z zachowaniem reguł wynikających z art.233 k.p.c. właściwie ocenił twierdzenia powoda, zgłoszone dopiero w czasie przesłuchania w charakterze strony na ostatniej rozprawie, odmawiając im wiarygodności, że środki, z których rodzice dokonywali zakupów i przelewów na jego rzecz, pochodziły z wynagrodzenia uzyskanego przez niego podczas pracy w Anglii, oraz darowizn, a które miały być przeznaczone na ułatwienie mu funkcjonowania po opuszczeniu Zakładu Karnego. Żaden ze świadków nie potwierdził tych okoliczności, wręcz przeciwnie -rodzice wspólnie podali, że dzięki temu chcieli zminimalizować negatywne skutki izolacji, jakich doznawał ich syn. Miesięcznie ponosili z tego tytułu wydatki na poziomie około 900 zł. Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji twierdzenia o pochodzeniu środków na ten cel z oszczędności powoda nie zostały zawarte już w pozwie .

Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, wszechstronnie zebrany materiał dowodowy został oceniony zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz

wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób się jednak dopatrzeć w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Tym samym należności w łącznej kwocie 9 674,10 zł należało uznać za nakład wyłożony przez osoby trzecie, stanowiący ich dobrowolny uszczerbek majątkowy, a nie powoda. W reżimie odpowiedzialności deliktowej, nawet w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa rozumianej szeroko i w oderwaniu od przesłanki winy, koszty i wydatki ponoszone przez osoby trzecie, a nie przez poszkodowanego, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie podlegają wyrównaniu przez zapłatę odszkodowania. Nawet przy założeniu, że koszty te faktycznie poniósł powód, to i tak wydatki na zakup żywności, środki higieny, i ewentualnie prasę są dokonywane przez

każdą osobę w życiu codziennym, nie tylko w Zakładzie Karnym, i jako takie nie mogą stanowić szkody materialnej w rozumieniu art. 417 k.c. Tym bardziej, że powód miał zapewnione pełne utrzymanie, wyżywianie, środki higieny, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, odnoszącymi się do osób pozbawionych wolności. W ocenie Sądu Okręgowego także żądanie odszkodowawcze związane z hipotetycznie utraconymi dochodami nie zasługiwało na uwzględnienie. Prawidłowe było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał, jakoby doznał uszczerbku majątkowego w postaci utraconych korzyści, które według jego twierdzeń miały obejmować kwotę 4 950 zł dofinansowania na studia podyplomowe oraz stypendium w wysokości 1 290 zł miesięcznie, a które utracił ma skutek przewlekłe prowadzonego postępowania. Wbrew argumentacji skarżącego, otrzymanie dofinansowania nie jest automatyczne. Powód miał jedynie taką możliwość zgodnie, bowiem z art. 42a ust. ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r., Nr 69, poz. 415 ze zm.) starosta, na wniosek bezrobotnego, może sfinansować z Funduszu Pracy koszty studiów podyplomowych należne organizatorowi studiów, do wysokości 100 %, jednak nie więcej niż 300 % przeciętnego wynagrodzenia. Z poczynionych ustaleń przez Sąd Rejonowy wynikało, że powód nie złożył nawet wnosku o dofinansowanie, o przyjęcie na studia podyplomowe, nie mówić już o stypendium. W kolejnym roku akademickim, po wyjściu na wolność, mógł skorzystać z dofinansowania i iść na studiów, nie uczynił tego wybierając płatny staż. Z tej przyczyny roszczenie powoda w zakresie, w jakim domagał się przyznania odszkodowania, nie mogło zostać uwzględnione wobec jego nieudowodnienia, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił także apelację powoda .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c, stosownie do wyniku postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego ,o ile w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji istniały wskazania do zastosowania art. 102 k.p.c. ,to brak jest szczególnych okoliczności by z dobrodziejstwa tego uregulowania powód mógł skorzystać także w postępowaniu odwoławczym .Żądanie powoda pod względem jego zasadności zostało ocenione przez Sąd pierwszej instancji ze szczegółowym uzasadnieniem przyczyn rozstrzygnięcia .Zatem powód decydując się na postępowanie odwoławcze winien liczyć się z ryzykiem poniesienia kosztów z tym związanych .